



Opublikowane na: Mława (mlawa.pl)

Autor: Magdalena Grzywacz

Odkryłem Younga w horrorach

Publikowane od

25.09.2021 07:26:37



Wywiad z Andrzejem Winiszewskim, radiowcem, filmowcem, miłośnikiem jazzu, prowadzącym warsztaty, konferencję i potańcówkę w stylu retro!

Magdalena Grzywacz: Pierwszy raz spotkali?my si? w 2020 roku w pandemicznej M?awie. Wzi??e? udzia? w konferencji dotycz?cej mazowieckich inspiracji w twórczo?ci Victora Younga. Lubisz jego muzyk?? Masz swoje ulubione utwory?

Andrzej Winiszewski: M?awa by?a dla mnie absolutnym odkryciem! Oczywiście znalaz?em si? tu dzi?ki Kubie Stankiewiczowi i Ewie Bana?, którzy tak rozpropagowali ide? waszego festiwalu, ?e nie sposób by?o tu nie przyjecha?. Younga przede wszystkim bardzo ceni?. Zajmuj?c si? genealogi? jazzowych standardów, analizuj?c ich popularno?? i odbiór, taki czysto spo?eczny, w ostatnich dekadach musia?em trafi? na tematy Younga, bo w?ród nich jest co najmniej kilka klasyków... „Stella by Starlight”, „Beautiful Love”, „Love Letters”, „Johnny Guitar” to absolutna baza jazzowego alfabetu. Ci?gle trafiam na jakie? nowe wykonania, albo te stare, których wcze?niej nie odkry?em i wci?? uwa?am, ?e to jedne z najpi?kniejszych jazzowych melodii w historii ca?ego gatunku.

MG: Kim jest dla Ciebie patron naszego festiwalu? Jak go odkry?e??

AW: Victora Younga zawsze kojarzy?em z jazzowymi standardami i jak 95 procent fanów jazzu nie wychodzi?em w tym rozpoznawaniu poza jazzowy kanon... a? do momentu, kiedy kilkana?cie lat temu kupi?em na jakiej? wyprzeda?y komplet klasycznych horrorów z lat 30., bo by?em ciekaw, jak 80 lat wcze?niej realizowano te wszystkie efekty specjalne. A te pierwsze filmowe historie o Frankensteinie, Drakuli, wampirach i potworach by?y naprawd? pe?ne grozy. Ogl?daj?c s?ynn? „Mumi?” z Borisem Karloffem, nagle us?ysza?em temat, który zna?em. Okaza?o si?, ?e by?o to s?ynne „Beautiful Love” Vicotra Younga. Nieprawdopodobnie! Wtedy zacz??em szuka?, szpera? i odkry?em prawdziwego Younga, nie tego w jazzowym opakowaniu, ale tego prawdziwego, filmowego... a potem tym samym ?ladem poszed?em za Kaperem i za Warsem. To by?o lata temu, ale smak tego odkrycia wci?? w sobie czuj?... A Kuba Stankiewicz swoimi p?ytami sprzed kilku lat tylko ten smak jeszcze... by tak rzec... doprawi?.

MG: Jeste? cz?owiekiem o bliskich zwi?zkach z filmem i z muzyk?. Radiowcem, w dorobku którego pojawiaj? si? równie? motywy filmowe – i to nie tylko zami?owanie do soundtracków. Znajduj? w tym delikatn? paralel? wzgl?dem dorobku Younga. Sk?d te zami?owania?

AW: Jazzem, chyba mog? tak powiedzie?, w pe?ni zawodowo, zajmuje si? ju? kilkadziesi?t lat. By? czas, kiedy czynnie nawet uprawia?em t? muzyk? jako pianista. Ale jako? zami?owanie do p?yt, szperania, kolekcjonowania, pisania o jazzie, opowiadanie o nim by?o silniejsze i zacz??o w pracy dominowa?. A z kolei kino zawsze mnie poci?ga?o, nawet zdarza?o mi si? bywa? re?yserem (?miech) filmów dokumentalnych... powa?nie! A jak po??czy? obie pasje? Najlepiej znale?? wspólne elementy... no i je znalaz?em... zacz??em powa?nie rzecz traktowa?. Dla radiajazz.fm zrealizowa?em cykl audycji o Komedzie, videopodcasty o Warsie, Kaperze i Youngu, do dzi? mam swoj? autorsk? audycj? „JazzMovie” po?wi?con? wy??cznie muzyce jazzowej w filmie. Teraz realizujemy wspólnie z fundacj? EuroJazz du?y projekt o polskim jazzie w filmie (polecam na youtube: #PolskaFilmografiaJazzowa) i jako? tak okaza?o si?, ?e te zwi?zki jazzu z kinem to jaka? strasznie zaniedbana, ma?o rozpoznana, niszowa dziedzina. Staram si? od kilku lat j? jako? rozpropagowa?, pracuj? nad albumowym leksykonem zawieraj?cym analiz? ponad setki polskich filmów z jazzem w tle. Jak sko?cz?, mo?e w M?awie zrobimy jego premier?.

MG: W jednym z wywiadów powiedzia?e?, ?e obecnie jest coraz mniej jazzu w filmie. Jak by?o kiedy??

AW: O, to temat rzeka. Ale ?eby nie mno?y? w?tków, powiem tylko, ?e na przyk?adzie polskiego kina wida? to najlepiej. W z?otej erze polskiego kina lat 60. jazzmani napisali muzyk? do ogromnej ilo?ci

filmów. To by?a niespotykana skala: Ptaszyn, Kurylewicz, Komeda, Trzaskowski, Matuszkiewicz, Parzy?ski, Sta?ko, nawet Muniak. Sam Komeda ma na koncie ponad 60 filmów! Ale z dekady na dekad? by?o w polskim kinie z tym jazzem coraz gorzej i w ostatniej dekadzie to naprawd? jest posucha. Bo kto dzi? pisze tak? jazzow? muzyk? dla filmu w Polsce? Na palcach jednej r?ki mo?na policzy?: Pawlik, Mo?d?er, Trzaska, za ?ycia jeszcze Karolak i Sta?ko... ale ju? drugiego Dudusia Matuszkiewicza to ze ?wiec? szuka?. S?owem, nie jest dobrze...

MG: Victor Young Jazz Festiwal M?awa '21 to kontynuacja spotkania z dobr? muzyk? i ?wietnymi wykonawcami. W tym roku prowadzisz kilka wydarze? zwi?zanych z VYJFM, powied? co? o nich.

AW: No po pierwsze to cudownie, ?e M?awa oraz lokalny i regionalny samorz?d tak si? w to wydarzenie zaangażowali. Wielkie wyrazy uznania si? wam nale??! Bez tego w ogóle nie by?oby tu o czym mówi?. Tego roku przede wszystkim spróbuj? pokaza? Younga jako kompozytora filmowego. Niby go wszyscy znamy, kojarzymy melodie, standardy, ale czy znamy te filmy? Z tym naprawd? jest du?o gorzej. Postaram si? to tego roku jako? nadrobi? i w ramach specjalnej prezentacji, ale te? w ramach koncertu Gra?yny Augu?cik... i jeszcze jak si? nam uda to postaram si? publiczno?? uwie?? przedwojenn? muzyk? i zaprosi? do zabawy i do ta?ca. O! To mo?e okaza? si? naprawd? widowiskowe przedsi?wzi?cie...

MG: Cz??? dzia?a? tej edycji festiwalu b?dzie zdecydowanie w stylu retro. Przyczyni?e? si? do tego. Czy my?lisz o sobie jako o cz?owieku z innej epoki?

AW: Absolutnie tak!.. Strasznie t?skni? do czasów bez tego przekl?tego Internetu, telefonów komórkowych, pendrive'ów, komputerów, kompaktowych technologii, które nas na dobre ju? uwi?zi?y. Do czytania ksi??ek, s?uchania trzeszcz?cych winyli, ogl?dania rzadkich filmów w kinach studyjnych... do czasów znanych z kultowych seriali: „Czterdziestolatka”, „Pieczonych go??bków”, „Wojny domowej”, „Wakacji z duchami”, „Podró?y za jeden u?miech” i Kabaretu Starszych Panów. Na sam? my?l o nich ju? si? wzruszam! Lata 60. to jest moja ukochana epoka, mimo ?e urodzi?em si?, gdy ona ju? bezpowrotnie min??a. Kocham tamte czasy i chyba ju? nic na to nie da si? poradzi?.

MG: Dzi?kuj? za rozmow?.

Adres źródłowy: <https://mlawa.pl/index.php/artukul/odkrylem-younga-w-horrorach>